

May stawia Putinowi ultimatum ws. otrutego szpiega

13 marca 2018

Theresa May stawia Putinowi ultimatum w sprawie otrutego szpiega! Rosja ma 24 godziny na odpowiedź!

Stosunki między Wielką Brytanią, a Federacją Rosyjską są coraz bardziej napięte. Premier Theresa May powiedziała wczoraj w Izbie Gmin, że „jest wysoce prawdopodobne, że za otruciem rosyjskiego szpiega stoi Rosja”. Wezwała też Władimira Putina do udzielenia wyjaśnień w tej sprawie w ciągu 24 godzin.

We wczorajszym wystąpieniu w Izbie Gmin premier Theresa May powiedziała, że „jest wysoce prawdopodobne”, że za próbą zabójstwa byłego rosyjskiego szpiega, Siergieja Skripała stoi Federacja Rosyjska. Brytyjska premier ujawniła także, że Rosjanina otruto za pomocą broni chemicznej „nowiczok”, która w przeszłości była stosowana przez Związek Radziecki, a później Rosję.

Premier May powiedziała, że Rosja będzie oskarżona o „bezprawne użycie siły na brytyjskiej ziemi” jeśli prezydent Władimir Putin i jego oficjele nie dostarczą dowodów na to, że rosyjscy agenci nie byli zamieszani w próbę otrucia Skripała.

Tymczasem sam Skripał oraz jego 33-letnia córka Julia nadal pozostają w stanie krytycznym po kontakcie z „nowiczokiem”. Oboje zostali znalezieni na ławce w centrum Salisbury 4 marca. Oprócz nich w szpitalu przebywa jeszcze sierżant Nick Bailey, który jako pierwszy udzielał pomocy poszkodowanym.

Premier May powiedziała także, że „Wielka Brytania podejmie zdecydowane działania, które wyjaśnią w jaki sposób trująca substancja „nowiczok” znalazła się na Brytyjskiej ziemi”. Brytyjski dziennik „Independent” napisał, że w środę mogą zostać ogłoszone działania odwetowe wśród, których może być

zwiększenie obecności militarnej w Europie Wschodniej, nowe sankcje dla Rosji oraz podjęcie odpowiednich akcji w ONZ.

Premier przypomniała też o innych agresywnych działaniach Rosji takich jak „zajęcie Krymu, naruszanie przestrzeni powietrznej europejskich państw, agresja na Donbas czy angażowanie się w wybory w innych państwach. Odpowiedzią Wielkiej Brytanii może być zwiększenie liczebności brytyjskich wojsk stacjonujących w Estonii w ramach tzw. wzmocnionej wysuniętej obecności wojskowej (enhanced Forward Presence). Jest to program NATO, w którym biorą udział siły brytyjskie, norweskie, polskie, a także wielu innych krajów.

Oprócz tego gazeta napisała, powołując się na swoje źródła rządowe, że brytyjscy ministrowie rozważają nawet wydalenie ambasadora Federacji Rosyjskiej w odpowiedzi na to, co Theresa May nazwała „bezmyślnym i nikczemnym aktem”. Premier powiedziała, że jeśli w ciągu 24 godzin Wielka Brytania nie otrzyma odpowiedzi od strony rosyjskiej, to uzna, że Rosja „bezprawnie użyła siły na brytyjskiej ziemi”.

Już w poniedziałek Wielka Brytania otrzymała zdecydowanie wsparcie Stanów Zjednoczonych, które nazwały atak na Skripała „bezmyślnym i nieodpowiedzialnym”, jednak w tym samym czasie Moskwa odcięła się od tych oskarżeń nazywając wezwanie premier May „cyrkiem”.

Premier Wielkiej Brytanii powiedziała też, że „istnieją jedynie dwa możliwe wyjaśnienia tego, co się stało w Salisbury 4 marca: „albo było to bezpośrednie działanie Rosji przeciwko naszemu państwu, albo rosyjski rząd stracił kontrolę nad potencjalnie katastrofalnie szkodliwym środkiem paralityczno-drgawkowym i pozwolił na to, aby wpadł w ręce innych osób”.

Źródło: PolishExpress.co.uk